

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JEST KTOŚ, KTO MI SKRZYDŁA ROZWIJA  
I KTOŚ, KTO MI SKRZYDŁA PĘTA..  
JEST JAKĄS DŁOŃ ŚWIĘTA  
I JEST DŁOŃ INNA, PRZ EKŁĘTA...“.

Stanisław Wyspiański

Nr. 150

Warszawa, czwartek 19 maja 1938 r.

Rok XIII

# Słonim w płomieniach

Pożar objął całe ulice  
Upał i wiatr sprzymierzeńcami klęski

SŁONIM, 18.5 (tel. wł.). We środę, dn. 18 b. m. o godzinie 11 w Słonimie wybuchł pożar który wobec silnej wichury przybrał olbrzymie rozmiary.

Pożar, który zaczął się w domu przy ul. Gluchej, przerzucił się na sąsiednie domy i ulice. W krótkim czasie ulice Glucha, Długa, Zwirki i Wigury oraz obie Więziennicze i ul. Piłsudskiego sta-

nęły w płomieniach.

W płonącej mieście rozgrywała się dantejska scena. Ludność w popłochu usiłuje ratować swój dobytek. Gwałtowny wiatr rozszerza pożar z godziny na godzinę. Ulice wypełnia gryzący dym.

W akcji ratowniczej biorą udział straż pożarna ze Słonimia i Baranowicz, siły te jednak są nie-

dotateczne. Do Słonimia przybyła tłumnie ludność ze wsi oko-

licznych, aby pomóc w akcji ratowniczej. Straty są bardzo duże.

## Pożar strawił wieś w okolicach Baranowicz

BARANOWICZE, 18.5. (tel. wł.). We wsi Podlesie dzieci bawiące się zapalnikami w stodole wzniciły pożar, który strawił 16 domów mieszkalnych, 14 stodoł, zabudowania gospodarcze, inwentarz martwy oraz kilka

sztuk inwentarza żywego. Poza to zostało silnie poparzonych kilka krów i koni. Straty wynoszą około 90 tys. zł. W akcji ratunkowej brały udział straż pożarna z okolicznych wsi.

## Trzy linie Czang-Kai-Szeka Pozostała z nich tylko jedna

TOKIO, 18.5. Według obserwatorów wojskowych, jak donosi agencja Domei, Czang-Kai-Szek ustalił trzy linie obronne. Pierwsza z nich Szanghaj — Nankin już dawno nie istnieje. Druga linia załamała się obecnie. Trzecią

linią obronną jest Kanton — Fuhien. Jest ona dotychczas niepokonana, chociaż lotnictwo japońskie poważnie uszkodziło fortyfikacje i obiekty wojskowe w Chinach południowych oraz na pobliskich wyspach.

## 788 ognisk pryszczycy Najwięcej wypadków w łódzkim

W okresie od 8 do 14 maja r. b. na całym obszarze Rzplitej zanotowano 293 wypadki pryszczycy. Z czego w 62-ch wypadkach zlikwidowano ogniska przez wybi-

cie zwierząt. W 143 zagrodach pryszczycy wygasa. Ogółem czynnych ognisk pryszczycy pozostało w Polsce 788. W szczególności czynne ogniska pryszczycy pozostały w województwach: kieleckim — 46, krakowskim — 24, w lubelskim — 5, w łódzkim — 34, w łódzkim — 100, pomorskim — 5, w poznańskim — 43, śląskim — 80, warszawskim — 59, białostockim — 1.

## == Nie kupuj u żyda Popieraj handel polski ==

## Zyd dostawca wojskowy współpracuje z kryminalistami

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę red. odp. „ABC”, p. B. Kopyńskiego oraz kupca z Iwacewicz, koło Baranowicz, p. Wasilewskiego — oskarżonych przez żyda

Nochima Kapłana o zniesławienie. W grudniu ub. r. na łamach „ABC” ukazał się artykuł omawiający trudności z jakimi spotyka się kupiectwo polskie na Kresach Wschodnich, w którym między innymi zarzucono, że Kapłan prowadząc dostawy furazów dla wojska w Baranowiczach — korzysta z pomocy 2 innych żydów: Kopyńskiego i Różańskiego, którzy byli karani za nadużycia na szkodę Skarbu Państwa oraz przy ich pomocy nieuczciwie chwytami utraca wszystkich konkurentów Polaków, a przede wszystkim p. Wasilewskiego.

Sąd zbadał wczoraj szereg świadków, między innymi zaś p. p. Jabłońskiego i Kowalskiego z Iwacewicz, którzy w całej rozciągłości potwierdzili machinacje Kapłana i jego bliską współpracę z kryminalnie karanymi żydami. Świadkowie zeznali, że żydzi w Iwacewiczach — wydzierali np. wszystkie place, sąsiadujące ze stacją kolejową, placąc właścicielom ich czynsz miesieczny za to tylko — żeby nie pozwolili Polakowi urządzić na swych posiadłościach miejsca załadunku i t. zw. wagi do siar.

Obydwu oskarżonych bronił adw. Jerzy Kurecz, który w dłuższym przemówieniu poruszył aktualny moment społeczny i polityczny — tkwiący u podstaw sprawy. „Nie wiem” — mówił adw. Kurecz — czy garnizon wojskowy w Baranowiczach — posiada instrukcje i regulamin dla dostawców wojskowych, nie wiem, czy regulamin ten już przewiduje, czy też przewidywać będzie w niedalekiej przyszłości — że dostawcą dla armii polskiej nie może być — żyd. Tym większy jest jednak, dla tego właśnie, obowiązek prasy, i tego odłam prasy, który reprezentuje red. odp. ABC — przede wszystkim pielęgnowanie

wszelkich nadużyć, których się żydzi dostawcy, dopuszczają, aby moment ich zupełnej eliminacji z wojska jak najbardziej przyspieszyć”.

Sąd Okręgowy w osobie sędziego Dyżmańskiego, ogłosił wyrok, mocą którego uznał dowód prawdy za przeprowadzony co do zarzutu współdziałania Kapłana z kryminalistami. Natomiast uznał, że świadkowie nie udowodnili bezpośredniego działania Kapłana w wydzierzawieniu placów przez Kopyńskiego i Różańskiego i skazał p. Kopyńskiego na 3 miesiące aresztu, zaś p. Wasilewskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania na 2 lata.

Obrona zapowiedziała apelację.

## Tajne składy broni

posłada gen. Codillo

Czy wybuchnie rewolucja w armii?

MEXICO, 18.5. Wbrew uspokajającym wiadomościom z Nowego Jorku, konflikt pomiędzy gen. Codillo a prezydentem Cardenasem nie został zlikwidowany. Prezydent Cardenas udzielił dymisji gen. Codillo.

Generał dywizji Saturnino Codillo, b. minister rolnictwa, uważany jest powszechnie za głównego przeciwnika prezydenta Cardenas i — zdaniem powszechnej opinii — on jeden tylko wywołać może powstanie armii przeciwko

prezydentowi. Jak słychać, gen. Codillo liczy na silne poparcie swych zwolenników w stanie San Luis Potosi, a zdaniem kół dobrze poinformowanych generał rozporządza dobrze ukrytymi poważnymi zapasami broni i amunicji.

Sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Meksyku w obecnej

chwili jest niewątpliwie bardzo poważna, a cała uwaga kół politycznych skupiona jest na „Hacienda de las Palomas” — rezydencję dymisjonowanego generała pod San Luis.

Sytuację zaostrzyło wystąpienie nowych silnych oddziałów wojskowych do Stanu San Luis.

## W GRUDZIADZU

zaprenumerować „ABC” można u p. Wawrzyńca Borowczyka ul. Mickiewicza 23.

## Akcje „Wspólnoty Interesów” na rynku Czy dla związków pracowniczych?

Zjednoczenie górniczo - hutnicze, Spółka z o. o. w Katowicach, zawarło umowę ze „Wspólnotą Interesów” w związku ze sprzedażą pakietu akcji

„Wspólnoty Interesów”. Zjednoczenie posiada w chwili obecnej całość pakietu akcji „Wspólnoty Interesów” wartości 120 milionów zł. Równocześnie jednak zjednoczenie ma dług wobec „Wspólnoty” w wysokości około 50 milionów zł. Jest to należność za obligacje „Wspólnoty”, którymi Zjednoczenie spłaciło właścicieli i wierzycieli niemieckich. Sprzedaż akcji wartości 50 milionów zł, osobom trzecim

umożliwi umorzenie tego długu „Wspólnotą” zaś użyłaby tej sumy na inwestycje.

Jak wiadomo, Zjednoczenie górniczo - hutnicze, S-ka z o. o., jest własnością Skarbu Państwa w 40 proc., skarbu śląskiego w 40 proc. i BGK. w 20 proc.

Akcje „Wspólnoty Interesów” mają być sprzedane w kraju. Podobno ma być ogłoszona publiczna subskrypcja wśród związków pracowniczych, robotniczych i innych organizacji społecznych. W ten sposób miałyby nastąpić częściowe uspołecznienie „Wspólnoty Interesów”. Nie wiadomo dziś jeszcze, czy akcje wypuszczone na rynek będą imienne, czy też na okaziciela. Gdyby te akcje były akcjami na okaziciela, groziłoby niebezpieczeństwo stopniowego ich przejścia w inne ręce, może nawet w ręce kapitału zagranicznego.

Jednocześnie krąży pogłoski, że dyrektorem naczelnym „Wspólnoty Interesów” ma zostać dotychczasowy dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu, Peche. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe poruszenie w sferach politycznych i gospodarczych.

## Urywek z listu

„Dziękuję ci Halinko, że nie zapominałaś pisać do ABC zmiany mego adresu. Mam teraz gazetę codziennie i choć jestem zagrzebany na wsi — wiem wszystko, co się dzieje w Polsce i świecie”

Dopisek Administracji ABC: Zmiana adresu nie kosztuje. Telefon Nr. 2.24-50 kantor ABC Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro.

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Chłodniej Skłonność do burz

Wczoraj w całym kraju ranek był słoneczny. W Polsce zachodniej zaczęły się wzrost zachmurzenia i szybkości wiatru o kierunku południowym. W Tatrach wiał wiatr halny przekraczający 20 m. na sekundę. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 13 st. na wybrzeżu do 22 st. w Polsce środkowej.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm. pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Chłodniej (temperatura w ciągu dnia około 18 st.). Skłonność do burz

Chłodniej (temperatura w ciągu dnia około 18 st.). Skłonność do burz

SKUTECZNE-ASPIRIN TABLETKI DLA PRZEZIĘBIONYCH

# A m b i c j e

Często słyszy się w rozmowach, wyczuwa się w nastrojach, że jesteśmy narodem, w którym drzemia ambicje dokonania rzeczy wielkich. Na te instynktów niejednokrotnie prasa, zwłaszcza ta prorządowa, uprzedza nas o rzeczywistości i wmawia w swych czytelników, że już osiągnęliśmy wielkość dziejową, że jesteśmy wielkim mocarstwem.

Jeżeli miarą wielkości mocarstwowej mają być znamiona czysto formalne, to istotnie wiele z nich udało się nam zdołać. W stolicach wielkich mocarstw posiadamy ambasadorów, zaś mocarstwa te u nas również reprezentują ambasadorzy. Nasz przedstawiciel stał się w praktyce stałym w Radzie Ligi Narodów, jakkolwiek Polska nie uzyskała w niej dotąd t. zw. miejsca stałego. Ale kłóży w godzinach zmierzchu instytucji genewskiej mógł się przejmować takim drobiazgiem? W każdym

przecież razie bez Polaka od lat Rada Ligi się nie zbiera.

Komu te zewnętrzne splendory wystarczają dla zadośćuczynienia jego ambicji wielkości, niech spoczywa na laurach! Niech upaja się frazami o potęgę i tyka wzrokiem parady orszaki ambasadorów!

Ale entuzjazm w stylu powiatu Królowej Warszawy wystarczy może dla zaspokojenia tych, dla których sukces w piśmie nożnej lub w biegu przez płotki jest triumfem Polski na arenie międzynarodowej. Kto patrzy głębiej, lub choćby głębiej odczuwa, ten w ostatnich miesiącach, spojrzawszy na zachód, zaszepi poważnie i dozna uczucia zazdrości. A po tem spojrzysz wokół siebie i o-garnie go niepokój.

Dlaczego tamci zdolni są do tak efektywnych osiągnięć? — zada sobie pytanie. Liczebność, uprzedemysłowanie niczego nie wyjaśni. Chwilowy rozkład Francji — to także jesz-

cze nie wszystko. Zapewniłby może bezkarność, ale nie dałby tego rozmachu, który musi towarzyszyć rzeczom wielkim i śmiałym. I choćby ktoś siedział w samym rdzeniu jakiejś najczarniejszej między-narodówki, będzie musiał przyznać, że rząd narodowo-socjalistyczny znalazł czarodziejskie zaklęcie, którym cały niemal naród zdołał porwać za sobą i uzdolnić do czynu.

Ale pod powierzchnią — do da apostoł międzynarodówki — zaczęły się siły ustrojowi wrogie. Czekają tylko na sposobność, aby wstrząsnąć posadami rządów.

Niech czekają zdrowo — odpowie przeciętny Niemiec. I w tej prostej odpowiedzi leży właśnie tajemnicza siła Trzeciej Rzeszy, umożliwiająca jej rządowi dokonywanie posunięć ryzykownych, nawet zuchwałych. Zaufanie przeciętnego Niemca, że jedynie rząd narodowo - socjalistycz-

ny może poprowadzić naród do wielkości, stanowi kapitał nieprzebrany, z którego umiejętne kierownictwo może czerpać w każdej chwili dziejowej.

Porwać za sobą naród można tylko wizją rzeczy wielkich. Ale dokonywać rzeczy wielkich można tylko, porwawszy za sobą naród. I tutaj zakreśla myśl pozornie błędne koło.

Aby porwać naród, trzeba pozyskać jego zaufanie. Zaufania narodu nie uda się jednak zaskarbić bez ukazania mu rzeczy wielkich. Ale na to, by naród uwierzył komuś, kto mu rzeczy wielkie ukazuje, musi żywić doń zaufanie. A więc zaufanie musi stać się warunkiem zdobycia zaufania? Ludziom, nawykłym do „urzędowej” propagandy, opadają ręce.

A tymczasem rzecz nie jest tak niewykonalna, jeżeli się pomyśli prostym rozumem